Nr. 22. Sambor dnia 15. listopada 1910. Rok X.

GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych

okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.

wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie .... 40 h. || półrocznie .... 2 kor. 50 h.
kwartalnie ... 1 „ 25 „ || całorocznie .. 5 „ — „
Numer pojedynczy 16 h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI
w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. W. G. Niewiadomskiego i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

I. Z Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

Ogłoszenie do L. 479010 z dnia 13. listopada 1910. w sprawie zamówienia nasienia lnu inflanckiego.

Komitet c. k. galic. Tow. gospod. podaje do wiadomości, że podobnie jak w latach poprzednich pośredniczyć będzie w sprowadzeniu oryginalnego nasienia lnu inflanckiego z Rygi i Parnawy.

Plantorowie więksi otrzymają je po cenie zniżonej w granicach subwencyi uzyskanych od c. k. Ministerstwa rolnictwa na cel zniżki ceny.

Chcący skorzystać z tego pośrednictwa, winni nadesłać zamówienia „franco“ do Komitetu z dokładnem oznaczeniem gatunku nasienia (rygskie czy parnawskie), niemniej miejsce zamieszkania i poczty, jakoteż stacyi kolei żelaznej, z dołączeniem zadatku po:

82 hal. od garnca albo *26 k.* od worka lnu rygskiego a *92 h.* od garnca albo *29 kor.* od beczki lnu parnawskiego — *do 15. stycznia 1911 najdalej.*

Zamówień bez imiennego wyszczególnienia pojedynczych plantatorów, jakoteż zamówień bez zadatku przyjąć nie możemy, a zamówienia po terminie nadesłane *pod żadnym warunkiem* uwzględnione nie będą, gdyż Komitet chcąc sprowadzić nasienie za przystępną cenę, musi wysłać zamówienie już w miesiącu styczniu. Obrachunek nastąpi za pobraniem pocztowem (ew. kolejowem) przy rozesłaniu zamówionej ilości nasienia.

Równocześnie przyjmujemy także zamówienia na nasienia konopi *bolońskich* pod tymi samymi warunkami, jak przy lnie. Tytułem zadatku na nasienie konopi nadesłać należy po *15 kor. za 100 kg.*

W interesie plantatorów upraszamy, by raczyli się zastosować ściśle do powyższych warunków i umożliwili tem samem Komitetowi wczesne zakupno po cenach najniższych.

Korzystając z obniżonych cen, winni są przedłożyć Komitetowi sprawozdanie o uzyskanym plonie a przedewszystkiem donieść, czy nasienie było dobre.

Prezes: *Czartoryski* m. p. Dyrektor biura: *Niwicki* m. p.

Zarządzenia komitetu w sprawach hodowlanych samborskiego Oddziału.

1) Do L. 4775 z 2. listopada 1910.

Z powodu chwilowego braku reproduktora dla gminnej obory zarodowej w Samborze, sprzedaż stacyjnego buhaja nastąpić może dopiero za 3 miesiące, bądź to w Samborze, bądź też przez Agencyę sprzedaży materyału rzeźnego we Lwowie.

2) Do L. 4777 z 2. listopada 1910.

Komitet zezwala na sprzedaż buhaja stacyjnego w Czyszkach za kw. 423 kor. Po otrzymaniu tej kwoty, zakupiony zostanie dla stacyi młody reproduktor.

3) Do L. 4774 z 2. listopada 1910.

Komitet zezwala na sprzedaż buhaja stacyjnego w Zarajsku za kw. 430. kor. Po otrzymaniu tej kwoty zakupi Komitet młodego buhaja dla stacyi przeniesionej z Zarajska do Więckowic.

4) Do L. 3978 z 22. października 1910.

Dla stacyi w Tarnawie niżnej polecił Komitet wysłać reproduktora z Bażanówki.

II. Z Rady Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Samborze.

Posiedzenie Rady Oddziału odbędzie się we środę, dnia 30. listopada 1910. o godz. 3. po południu przy następującym porządku dziennym:

1.) Ustalenie protokołu posiedzenia z dnia 29. października 1910.

2.) Sprawozdanie: sekretarza, skarbnika i lustratora Oddziału za listopad 1910.

3.) Zatwierdzenie rachunków stacyi subwencyjnych za r. 1909/10.

4.) Przyjęcie nowych członków.

5.) Poparcie petycyi o stacye hodowlane.

6.) Wniosek w sprawie wyboru II wiceprezesa.

7.) Wnioski Członków.

III. Z Rady Oddziału c. k. galic. Tow. gospod. w Samborze.

Ubezpieczenie buhajów stacyjnych na r. 1910/11.

Przez Agencyę kraj. Tow. wzaj. ubezp. w Starym Samborze ubezpieczono:

1.) buhaja stacyjnego *w Mszańcu*, na czas od 29/10 1910. do 29/10. 1911. na kwotę 430 koron. Należytość 3 kor. 68 gr.

2.) b. st. *w Podmanasterku*, na czas od 26/10 1910 do 26/10 1911 na kw. 410 kor. Należytość 3 kor. 50 groszy.

3.) b. st. *w Felsztynie*, na czas od 27/10 1910. do 27/10 1911 na kw. 432 kor. Należytość 3 kor. 66 groszy.

Ruch dwutygodniowy.

Rezygnacya wiceburmistrza p. dra. Rogalskiego rozogniła apetyty niektórych pp. radnych, którzy chętnie usiedliby na stolcu wiceburmistrzowskim, jużto dla dogodzenia zwykłej ludzkiej ambicyi, jużto uważając godność tę jako ewentualny szczebel do najwyższej godności, jaką gmina każda rozporządza. Rozpoczęły się tedy zakulisowe pertraktacye i machinacye, o których wspominaliśmy w ostatnim numerze, aż ostatecznie skrystalizowały się trzy kandydatury, o których chcemy obecnie pomówić, zastrzegając się z góry, że powoduje nami tylko *„Suprema rei publicae salus“* a dalecy jesteśmy od tego, byśmy chcieli kogokolwiek osobiście dotknąć zwłaszcza, że każdy obywatel, który godnym jest do piastowania urzędu radnego miasta, tem samem uzyskał też godność piastowania także wszelkich urzędów z godnością tą połączonych.

Otóż trzech mamy kandydatów na opróżnioną godność wiceburmistrza i po kolei chcemy się zastanowić, który z nich jest najodpowiedniejszym kandydatem, z osoby którego miasto nasze odniesie największą korzyść, który z nich daje rękojmię, że odpowie swemu zadaniu i zadosyć uczyni w zupełności tym obowiązkom, które z godnością tą są połączone.

Naturalnie, że w pierwszym rzędzie wysunął swą kandydaturę p. Jan Ziemniak. Nie byłby on zresztą sobą, gdyby nie korzystał ze sposobności kandydowania na jakąś opróżnioną godność. Uważając sam siebie jako „optimus“ między pp. przedmieszczanami, wysuwa się przy każdej nadarzającej się sposobności na to, by i nadal pozostać wiecznym kandydatem. Nie o to jednak chodzi, lecz czy nadaje on się do tej godności, o którą zamierza się ubiegać. Otóż musimy odrazu z góry na pytanie to odpowiedzieć przeczące i kandydaturę tę z wszelkich sil zwalczać. Przedewszystkiem bowiem brak mu tego wykształcenia i tego politycznego wyszkolenia, jakiego musimy się domagać od jednego z najwyższych reprezentantów miasta . Sama bowiem przynależność do partyi tz. przedmieszczańskiej nie nadaje jeszcze żadnego prawa, tu potrzeba czegoś więcej, czego właśnie p. Ziemniak nie posiada a jakkolwiek nie możemy mu odmówić, że jest może dobrym gospodarzem rolnym, że może wysunął się faktycznie ponad zwykły poziom gospodarza, że może rozporządza między swymi stronnikami pewnymi wpływami, to wszystkie te zalety są jednak minimalne wobec żądań, jakie stawiać musimy osobie przyszłego wiceburmistrza i sądzimy, że nasza Rada przejdzie nad tą kandydaturą wprost do porządku dziennego a nawet sami pp. przedmieszczanie nie oddadzą swego głosu temu kandydatowi, stawiając dobro miasta wyżej ponad partyjne zachcianki.

Drugim kandydatem jest p. Jan Kanty Krupiński c. k. notaryusz. Nie ulega chyba kwestyi, że jest to kandydatura nadzwyczaj poważna a na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że wobec tego kandydata ustaje wszelka dyskusya i należy zamknąć dalszą rubrykę, nie wdając się wcale w krytykę i ocenę dalszych kandydatów. Ktoby jednak był tego zdania, ten zdradziłyby ogromną nieznajomość stosunków, a kierowałby się tylko może uczuciem, może zewnętrznym splendorem, ale nie wniknąłby w głębię samej rzeczy, przyjąłby bezkrytycznie fakt bez głębszego zastanowienia się nad tem, czy nim przypadkowo nie kieruje osobista przychylność Chcemy tedy i nad tą kandydaturą dokładniej się zastanowić i przekonać się, jaki będzie rezultat tych badań.

Otóż p. Krupiński pod względem inteligencyi i wyszkolenia politycznego odpowiada z pewnością tym wymaganiom, jakie stawiamy do wiceburmistrza, ale wyłania się inna kwestya, czy krzepkość sił fizycznych i dostateczna ilość wolnego czasu dozwalałaby temu p. kandydatowi do wyzyskania dla dobra miasta tych swoich zalet umysłowych. W tym właśnie kierunku nasuwają się nam poważne wątpliwości, zdaje się, iż te same, którymi kierowało się dosyć poważne grono pp. radnych, kiedy niedawno przy wyborze assesora miejskiego oddali swe głosy przeciw temu właśnie kandydatowi a jakkolwiek radni ci wówczas pozostali w mniejszości, to jednak dali wyraz temu swemu zapatrywaniu. Przedewszystkiem p. kandydat Krupiński jest już człowiekiem starszym a nadto obciążonym licznemi zajęciami i tak: sprawuje urząd prezesa Towarzystwa Sokół, wiceprezesa Tow. przyjaciół młodzieży szkolnej i Bursy ludowej, dyrektora kasy oszczędności powiatowej i inne piastuje godności. Siły więc fizyczne stoją w danym wypadku w stosunku wprost odwrotnym do żądań i wymagań, jakie stawiamy do osoby przyszłego wiceburmistrza, zwłaszcza, skoro uwzględnimy fakt, że burmistrz nasz i tak jest obarczony najrozmaitszymi sprawami a z konieczności rzeczy, rada

4.) b. st. *w Starejsoli*, na czas od 25/10 1910. do 25/11 1911. na kw. 504 kor. Należytość 3 K. 65 gr

5.) b. st. *w Grąziowej*, na czas od 27/10 1910 do 27/10 1911. na kw. 403 kor. Należytość 3 K. 45 gr.

6.) b. st. *w Ławrowie*, na czas od 26/10 *1910* do 26/10 1911 na kw. 412 kor. Należytość 1 K. 27 gr

7.) b. st. *w Botełce wyżnej*, na czas od 2 listopada 1910 do 2 listopada 1911. na kw. 477 kor. Należytość 3 kor. 29 gr.

8.) b. st. *w Dydiowej*, na czas od 2/11 1910 do 2/11 1911 na kw. 465 kor. Należytość 3 kor. 21. gr.

9.) b. st. *w Wysocku niżnem*, na czas od 12/11 1910 do 12/11 1911. na kw. 414 K. Należytość 3 K. 74 gr. i

10.) b. st. *w Topolnicy*, na czas od 6 11 1910 do 6|11 1911 na kw. 429 kor. Należytość 3 korony

Przez Agencyę w Starym Samborze, ubezpieczono zatem ogółem 10 buhajów stacyjnych na kw. 3876 K. za uiszczeniem należytości w kw. 32 kor. 45 gr.

Przez Agencyę w Samborze ubezpieczono:

11) Buhaja stac. w *Błażowie*, na czas od 2 listopada 1910 do 2|XI 1911 na kw. 407 kor. Należytość 3 kor. 48 gr.

12) B. st. w *Bukowej*, na czas od 11|XI 1910 do 11|XI 1911. na kw. 386 kor. Należytość 1 kor. 22 gr.

13) B. st. w *Burczycach nowych*, na czas od 2|XI 1910 do 2/XI. 1911 na kw. 422 kor. Należytość 3 K. 9 groszy.

14) B. st. w *Chlewiskach*, na czas od 2/XI. 1910 do 2|XI 1911, na kw. 410 kor. Należytość 2 kor. 88 gr.

15) B. st. *Czyszkach*, na czas od 11/XI 1910 do 11|XI 1911, na kw. 423 kor. Należytość 1 kor. 29 gr.

16) B. st. w *Humieńcu* na czas od 2|XI 1910 do 2|XI 1911 na kw. 300 ker. Należytość 1 kor. 02 gr.

17 B. st. w *Kowenicach*, na ozas od 2 XI 1910 do 2|XI 1911, na kw. 433 kor. Należytość 1 kor. 31 gr.

18) B. st. i krowę *na Powodowej w Samborze*, na kw. 1000 kor. na czas od 14|XI 1910 do 14 XI 1911. Należytość 8 kor. 56 gr.

19) B. st. *Uhercach zapłatyńskich*, na kw. 410 kor. na czas od 2|XI 1910 do 2|1 1911. Należytość 1 kor. 26 gr.

20) B. st. w *Wykotach*, na czas od 2|XI 1910 do 2|XI 1911. na kw. 360 kor. Należytość 2 kor. 23 gr.

Przez Agencyę w Samborze ubezpieczono do 2|XI 1910: 10 buhajów i 1 krowę na kw. 4551 kor. a łącznie z ubezpieczeniem w Agencyi starosamborskiej, 20. buhajów i 1 krowę na ogólną kw. 8427 koron.

Ubezpieczenie reszty 12 stacyi jest obecnie w toku, a odnośny wykaz pomieszczony będzie w następnym numerze Gazety Samborskiej.

W Samborze dnia 14. listopada 1910.

St. Stefanowski lustrator st. h. O. S.

Owoce jako lekarstwo.

Owoce i jagody posiadają wiele składników leczniczych a użyte w miarę i umiejętnie duży pożytek naszemu organizmowi przynieść mogą.

Wiemy już to z doświadczenia, że sok z malin, wiśni i poziomek podawany w wodzie lub herbacie chorym, łagodzi gorączkę, reguluje trawienie.

Świeże poziomki oczyszczają krew, dłużej używane, usuwają wyrzuty, powstałe z zepsutej krwi. W tym celu dobrze zjeść z pół litry poziomek przed obiadem i tę samą ilość po obiedzie.

Doskonałym środkiem zatrzymującym przy rozwolnieniu jest kompot z borówek (mało słodki) lub sok borówkowy, kompot z zielonych orzechów i pigw.

Galareta z porzeczek czerwonych, łagodzi bardzo ból gardła u dzieci, a sok z cytryny wprost nieocenionym środkiem leczniczym przy bolu gardła. Pendzlowanie, płukanie sokiem cytrynowym, działa znakomicie nawet przy silnem zapaleniu. Sok z jednej cytryny, wciśnięty do filiżanki czarnej kawy, łagodzi bardzo ból głowy, wciśnięty do gorącej herbaty, sprowadza poty. Rozpowszechniła się też kuracya cytrynowa przy cierpieniach reumatycznych.

Sok porzeczkowy przy osłabieniach żołądka i kiszek, działa wzmacniająco. Sok z czernic, zagotowany z cukrem, jakoteż sok z kwiatu białego bzu, łagodzi kaszel. Dobrem jest podawanie naparu z tarniny do picia dzieciom przy obrzmieniu gruczołów skrofulicznych. Sok z pigw łagodzi plucie krwią. Sok z melona przy cierpieniach wątroby i nerek, jest nieocenionym środkiem leczniczym.

Gruszki gotowane w cukrze, przynoszą ulgę cierpiącym na piersi. Kompot z czerwonych borówek doskonały na wzmocnienie żołądka i w cierpieniach podagry. Sok z pomidorów ma być znakomitym środkiem w cierpieniach kiszek. Przy złem trawieniu doskonale działa spożycie pomarańczy na czczo, dłuższe przeprowadzanie tej kuracyi usuwa dolegliwości, często zupełnie Winogrona, szczególnie ciemne, są badzo zdrowe, pożywne, czyszczą krew, tę samą własność mają brzoskwinie, na czczo spożyte działają bardzo skutecznie. Jabłka czy to surowe, czy też gotowane, są prawie najzdrowszym owocem tak dla starszych, jak i dla dzieci. Kompoty, podawane chorym (ale dobrze rozgotowane), ułatwiają trawienie, pobudzają czynności jelit. Jabłko spożyte wieczór przed spaniem, działa lekko uspakajająco na system nerwowy, na mózg i sprowadza łagodny sen. Czyści jamę ustną, tworzy potrzebne kwasy żołądka. Łagodzi cierpienia hemoroidalne. Pobudza czynność nerek i wątroby. Chroni od zaburzeń kiszek i bolów gardła, słowem jest nie tylko smacznym, ale nadzwyczaj zdrowym owocem.

Każdy owoc przed spożyciem powinien być albo opłukany, albo przynajmniej dobrze wytarty z kurzu różnych bakcyli. Jeść z łupiną, tylko ją dobrze pogryźć.

Z organizacyi bojkotu towarów pruskich.

Przed kilku dniami pojawiła się w dziennikach notatka, pochodząca od Stowarzyszenia krawców i kuśnierzy a skierowana przeciw fabryce sukna firmy Zajączek i Lankosz w Kętach, — W szczególności zarzucono wspomnianej firmie, że wyzyskując swoje monopoliczne stawisko uniemożliwia w sposób nielojalny krawcom ubieganie się o dostawę mundurów dla służby magistrackiej, a czyni to w ten sposób, że zgłaszającym się krawcom odmawia dostarczania własnych wyrobów, wiedząc o tem, że przy rozpisaniu ofert ,Magistrat postawił za warunek, że dostawcy muszą uwzględnić wyłącznie tylko materyał sukienny, krajowy.

Po dokładnem zbadaniu sprawy, poczuwamy się do obowiązku wyczerpująco wyświetlić fakt ten, mogący rzucić pewien cień na lojalność nieposzlakowanej dotychczas firmy pp. Zajączka i Lankosza.

Co kilka lat wyłania się stale przy dostawach dla Magistratu nieporozumienie pomiędzy oferentami fabrykantami a oferentami krawcami. Aby tym niesnaskom raz na zawsze kres położyć, Centralny Związek gal. przemysłu fabrycznego zwracał się dwukrotnie do Magistratu z przedstawieniem, że najlepszem wyjściem byłoby rozdzielenie dostaw w ten sposób, aby osobno rozpisywano dostawy materyałów sukiennych, a osobno dostawy robót krawieckich. — Z przyczyn zupełnie dla nas niezrozumiałych, Magisrat nie uwzględnił tego racyonalnego domagania się Związku fabr. i powziął jedynie uchwałę, że ewetualni dowstawcy muszą bezwarunkowo uwzględnić materyały sukiennicze krajowe. — Rozpisując następnie dostawę, o którą w niniejszym wypadku chodzi, zażądał Magistrat bezwarunkowo, aby oferujące firmy fabryczne przedkładały oferty łącznie z oferentami. krawcami. Stosując się do tego nieodzownego warunku, firma Zajączek i Lankosz wniosła ofertę z firmami krawieckiemi pp. Wawrzyńca Romaniszyna i Emeryka Sługockiego. — Rozumie się samo przez się. że porozumiewawszy się raz z dwoma firmami, firma Zajączek i Lankosz nie mogła wchodzić w stosunki handlowe odnośnie do tej samej dostawy z innemi firmami krawieckiemi, byłoby to bowiem z jej strony największą nielojalnością względem spólników.

Firmy krawieckie pp. Pollo i Męsowicz nie mogą zatem dziwić się, że firma Zajączek i Lankosz załatwiła w tych warunkach odmownie ich zapytanie co do ceny towaru, zwłaszcza, że na podstawie dawniejszych doświadczeń firma Zajączek i Lankosz wiedziała dobrze o tem, ze właśnie te firmy krawieckie, materyał sukienniczy zakrajowy przy wszystkich poprzednich dostawach dostarczały.

W szczególności, tak miała się sprawa przy dostawach dla Kasy oszczędności, dla Zakładu kulparkowskiego a w ten sam sposób postępowały także inne firmy krawieckie przy dostawach dla Magistratu. Zarzut skierowany przeciw firmie Zajączek i Lankosz, że nielojalnymi sposobami dąży do zmonopolizowania dostaw magistr. na swoją wyłącznie korzyść, jest również i z tego względu niesłuszny, że jak to naocznie się przekonaliśmy, również i fabryka sukna w Rakszawie wniosła na dotyczącą dostawę, ofertę łącznie z Zakładem konfekcyjnym inżyniera Platowskiego. W obec powyższego przedstawienia stwierdzamy z wszelką stanowczością, że zarzut nielojalnego postępowania nie może w tym wypadku stosować się do firmy Zajączek i Lankosz, że owszem pewnej nielojalności dopatrywać się musimy raczej po stronie atakującej.

Wiadomości bieżące.

Posiedzenie Rady Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Samborze, odbędzie się we środę, dnia 30. listopada 1910. we własnym biurze, w Samborze. Początek posiedzenia o godz. 3. po południu. Porządek obrad posiedzenia podajemy w dziale gospodarczym, w niniejszym numerze.

Zgromadzenie powiatowe Tow. Kółek rolniczych tut. powiatu odbędzie się we czwartek, dnia 17. b. m. w biurze Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Samborze, o godz. 2. po południu. W zebraniu tem weźmie udział inspektor rolniczy Zarządu głównego T. K. r. p. Błociszewski, który referować będzie sprawę „Spółek mleczarskich“ i który złoży zarazem sprawozdanie z akcyi rozwiniętej w sprawie zawiązania takich Spółek w Strzałkowicach, Czukwi, Sąsiadowicach, Nadybach i Wojutyczach. Do wzięcia udziału w powyższem zgromadzeniu zaprosił Zarząd powiatowy nietylko delegatów, lecz także i wszystkich Członków Zarządów Kółek rolniczych tut powiatu.

Z wiadomości dyecezyalnych. Prezentę na opróżnione probostwo w Kalinowie, otrzymał ks. Autoni Idzik, wikary w Harcie. Rz. k. parafia Czyszki, tut. powiatu, wydzieloną została z dniem 1. listopada z dekanatu Samborskiego a przyłączona do dekanatu dobromilskiego.

Przeniesienia. Komendant kadry uzupełniającej 77. p. p. w Samborze, major Ignacy Kosch, przeniesiony do 91 p. p. w Pradze, kapitan, Henryk Fally, ze Sambora, do 4 batalionu 77. p. w Dolnej Tuzli, w Bośni.

Z awansu listopadowego w 77. p. p. Podporucznik Ryszard Bilek mianowany porucznikiem. chorąży, Stefan Dobrzański podporucznikiem.

Stereoglob. W otwartem w dniu 13 bm. fotoplastykonie p. Leona Bukietyńskiego przy ulicy Spytka z Melsztyna, przedstawioną jest w bieżącym tygodniu (aż do 20 bm.) nadzwyczajnie interesująca serya, obejmująca 50 najciekawszych widoków **z Wenecyi i Lido.**

---

w przyszłości będzie musiała wydzielić pewne czynności z dotychczasowego zakresu działania burmistrza i przydzielić je nowemu wiceburmistrzowi tak, że będzie on na przyszłość nietylko zastępcą burmistrza w czasie przeszkód z jego strony, ale będzie musiał stale i wytrwale pracować. Wobec tego przyszły wiceburmistrz będzie musiał prócz rzeźkości-rozporządzać także dostatecznym wolnym czasem, by mógł bez ujmy dla swych zawodowych czynności poświęcić dużo wolnego czasu tym swoim obowiązkom. Otóż i w tym kierunku osoba p. Krupińskiego nie jest odpowiednią; jako bowiem c. k. notaryusz zmuszonym on jest ciągle przesiadywać u siebie w biurze i może dopiero czas wolny od zajęć biurowych poświęcać życiu publicznemu tak, że dla czynności wiceburmistrza prawie nic czasu nie pozostaje. Są to tedy również braki nieusuwalne a stojące w rażącej sprzeczności z obowiązkami wiceburmistrza, jeżeli godność ta nie ma być tylko czczą formalnością. Wreszcie jest jeszcze jeden bardzo poważny zarzut, który mógłby się wydawać wprawdzie paradoksem, ale który musimy mimoto podnieść. Miasto nasze nie składa się z samej akademickiej inteligencyi, ale najrozmaitsze sfery miasto nasze zamieszkują i wobec tego nie można na to zezwolić, by na zewnątrz nas zastępywali tylko ludzie z akademickiem wykształceniem; wyglądałoby to bowiem na to, że poza tymi osobami nie istnieją u nas ludzie, którzyby potrafili godnie odpowiedzieć tym wymaganiom, jakie miasto stawia do swoich obywateli. Głową miasta jest adwokat, czyż jego zastępcą musi koniecznie być także człowiek z tej samej sfery? Czyż już innych ludzi odpowiednich nie mamy? I dla tego choćby jednego wymogu zdaje się nam, że najodpowiedniejszą dla miasta kandydaturą jest osoba trzeciego kandydata, p Horwata, właściciela cukierni w Samborze. Naturalnie, że ten jeden wymóg sam był niedostatecznym, ale skoro się uwzględni, że p. Horwat jest człowiekiem młodym, w pełni swych sił fizycznych i umysłowych, człowiekiem na ogół nadzwyczaj poważanym a odpowiadającym przy tem pod względem intelektualnym wszelkim żądaniom, jakie wymagamy od osoby przyszłego wiceburmistrza, że już jako radny miasta tak swoimi wnioskami jak i przemówieniami okazał nadzwyczajną bystrość i zrozumienie spraw publicznych, to musimy przyjść do przekonania, że nasza reprezentacya miejska powinna godność wiceburmistrza oddać tylko p. Horwatowi.

(ha.)

Zmarli: † *Jerzy Koczak Horodyski*, b. właściciel dóbr, zmarł w Samborze w dniu 7 bm., w 52. roku życia.

† *Walery Kuryłowicz*, b. dzierżawca dóbr ziemskich, zmarł w Samborze, w dniu 13 bm. w 71 roku życia.

† *Jan Trzaska* radca skarbowy, zmarł w Samborze dnia 14. bm. w 56. roku życia. Wiadomość o niespodziewanej śmierci jednego z najdzielniejszych urzędników tut. okręgowej dyrekcyi skarbu, wywołała obok przerażenia, prawdziwy żal w sercach kolegów i znajomych, którzy ceniąc wysoko prawy charakter Zmarłego, pracowitość, tudzież rzadkie przymioty jego serca i umysłu, otaczali go szacunkiem i szczerą sympatyą. Cześć Jego pamięci!

Konkurs na 2 posagi w kwocie po czterysta koron z fundacyi im. ś. p. Stefana hrabiego Zamoyskiego ogłasza Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych. O posagi te ubiegać się mogą ubogie i moralnie prowadzące się dziewczęta prawego pochodzenia, w wieku od 10—24 lat, będące sierotami po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu, który w obydwu wypadkach był zwyczajnym członkiem Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych. Prawo nadawania posagów z tej fundacyi służy Zgromadzeniu Delegatów Towarzystwa. Kandydatki winni wnieść podania na piśmie do Wydziału centralnego Towarzystwa we Lwowie najdalej do dnia 31. grudnia b. r. i załączyć metrykę chrztu i parafialne poświadczenie śmierci rodziców lub ojca. Ubóstwo i dobre zachowanie się mogą być na podaniach samych poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne, przynależność zaś ś. p. ojca do Towarzystwa w charakterze członka, stwierdzi na podstawie swych ksiąg Wydział centralny Towarzystwa.

Przepowiednie o bardzo wcześnie rozpocząć się mającej w br. zimie — nie ziściły się, a chociaż św. Marcin, w piątek, dnia 11 bm. na śnieżno-białym przyjechał do nas koniu, to już po dwudniowej słocie niebo rozpogodziło się i cieplejsze dnie potrwać mogą jeszcze aż do zmiany księżyca.

Kto się tem zajmie? Właśnie jeszcze w dniu dzisiejszem wpadła mi w ręce Gazeta Samborska z 15-go października b. r., więc po raz czwarty odczytuję artykulik tak trafnie i przychylnie nakreślony o potrzebie utrzymania dla miasta Sambora stałej muzyki na dętych instrumentach, organizującej się na przedmieściu "Średnia". Ponieważ autor z głębokiem przekonaniem o twórczości i ruchliwości Towarzystwa „Znicz", jemu przeprowadzenie tej akcyi organizacyjnej poruczył, więc każdego tygodnia spodziewałem się, że nasza Akademia rozbiegnie się ochotnie po mieście z listami w celu jednania członków wspierających i wstąpi także i do mnie, a ja byłbym wskazał swoich znajomych i sąsiadów, których już dla sprawy najprzychylniej usposobiłem. Niestety, czwarty tydzień ubiega na daremnem wyczekiwaniu, nikt jednak dotąd tej nader sympatycznej akcyi nie porusza. Autor artykułu dobrze mierzył, tylko źle trafił, bo widocznie nasze Towarzystwo „Znicz" albo nie podziela zapatrywań autora co do projektowanej organizacyi i poparcia przedmiejskiej kapeli, lub też do poważniej, lecz z pewnymi trudami połączonej działalności, dla sprawy publicznej brak tam ludzi czynu. Lecz to są tylko przypuszczenia, oparte może na nieświadomości, które należy wyjaśnić, ponieważ byłoby nie do przebaczenia, gdyby z braku zainteresowania, tak szlachetnie poczęte dzieło naszych przedmieszczan upaść miało, a wtenczas byłoby słusznem ich rozgoryczeniu z tego powodu, iż u inteligencyi miejskiej opieki i poparcia nie znajdują.

Tegoroczne licencyonowanie stadników odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 10 przed południem, na podwórzu tut. c. k. Starostwa.

Rewizya trasy z powodu projektowanej budowy kolei lokalnej **Drohobycz-Truskawiec**, oraz toru dowozowego ze Stebnika, do salin, odbędzie się w dniach od 18. do 24. b. m.

Z polskiej Ligi Narodowej. Nowy zarząd główny P. L. N. ma skład następujący: Przewodn: Edwin Hauswald, zast. przew. dr. Stan. Korytko, sekr. J. Augustowski, zast. sekr. H. Lindówna, skarbnik: Wł. Łasiński, zast. skarbnika: Kaz. Żardecki; członkowie Zarządu: K. Bartel, M. Dziedzielewicz, Wł. Fedorski, K. Kmicikiewiczówna, Marya Maroszanyi, M. Neugebauer. Biuro towarzystwa znajduje się jak dotąd we Lwowie, ul. Czarnieckiego 3. II. p.

Z Organizacyi bojkotowej. Wobec zarzutów podnoszonych przez obcą konkurencyę przeciw znanej fabryce sukna w Kętach firmy F. i F. Zajączek i Lenkosz, żądała ta firma u Organizacyi bojkotowej poparcia dla swych wyrobów po uprzedniem oczywiście zbadaniu zarzutów. Organizacya bojkotowa wydelegowała też osobną komisyę, w której brał udział także uproszony jako znawca, p. Dr. Anczyc, profesor politechniki i były kierownik szkoły sukienniczej w Rakszawie i tkackiej w Łańcucie. Komisya ta zbadała fabrykę firmy Zajączek i Lankosz w Kętach, oraz skład sukna tejże firmy we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej pod l. 3 się mieszczący i doszła do wyników świadczących dodatnio i chlubnie o firmie Zajączek i Lankosz. Stwierdzono mianowicie bez żadnej wątpliwości i z zupełną stanowczością, że fabryka tej firmy nie tylko jest w stanie wytwarzać, ale i faktycznie wytwarza wszelkie gatunki sukna dostawowego i materyi modnych wełnianych, męskich i damskich, i że na składzie firmy, znajdującym się we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej l. 3, sprzedaje się wyłącznie prawie, produkty własnej fabryki, z domieszką jedynie 10 % (w r. 1909) a w r. 1910 już tylko 7-8 % towaru sprowadzonego z po za kraju, ale nie z państwa niemieckiego. Po takim wyniku badań Organizacya bojkotowa zaleca jak najgoręcej fabrykę w Kętach i skład sukna we Lwowie firmy Zajączek i Lankosz i apeluje zwłaszcza do pp. krawców i większych fabrykantów ubrań, by na składach swych trzymali kęckie sukno, nieustępujące w niczem obcemu towarowi, zaś do publiczności polskiej, aby przy każdem zamówieniu żądała tylko krajowego sukna.

Gaszenie ognia palącej się nafty-mlekiem. W laboratoryum würtemberskiej Izby dla handlu i przemysłu, zrobiono doświadczenie, że zapaloną naftę w mieszkaniu, którego to ognia, wodą ugasić nie można było, ugaszono w stosunkowo krótkim czasie, mlekiem. Działanie mleka opiera się prawdopodobnie na tem, że nafta tworzy z mlekiem, emulsyę, a woda pozwala kropelkom nafty się oddzielać! (Żegota.)

Lwowski ruski teatr pod dyrekcyą p. Józefa Stadnika zjeżdża do Sambora w bież. miesiącu. Pierwsze przedstawienie w dniu 23. bm. w sali Sokoła: Madame Butterfley, opera Pucciniego. Występ znanej śpiewaczki operowej p. Łopatyńskiej. 24. „Wij" operetka, 25. bm. „Halka" opera Moniuszki.

NADESŁANE.

KONKURS.

L. 5339.

Magistrat miasta Sambora rozpisuje konkurs na posadę kancelisty. Kandydaci winni udowodnić, że nie przekroczyli 40-tego roku życia, że ukończyli niższe gimnazyum, lub seminaryum nauczycielskie i posiadają dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego i podać swoje dotychczasowe zajęcie.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 1600 koron z dodatkiem aktywalnym 300. koron i 4 pięcioleciа po 200. koron. Posada nadaną zostanie na rok prowizoryczenie, poczem po roku zadowalającej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do 30. listopada 1910. do Prezydyum Magistratu.

W Samborze 24. października 1910.

MAGISTRAT.

Podziękowanie.

Uważamy sobie za miły obowiązek złożenia najszczerszego podziękowania wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urządzenia i prowadzenia „Wieczoru artystycznego" w dniu 23 października br., w szczególności zaś Towarz. gimnast. Sokół za zniżenie ceny najmu sali, Towarz. muzycznemu za wypożyczenie fortepianu, artyście śpiewakowi, p. Zoppothowi zaś, jakotеż wszystkim p. p. amatorom za łaskawy czynny Ich udział w tym wieczorze.

Czysty dochód z tego przedstawienia wynosił 63 kor.; który wpłynął do kasy naszego Towarzystwa.

Za Wydział Tow. pań Wincentego à Paulo.

Dyduszyńska. Błotnicka.

PODZIĘKOWANIE.

Z końcem września b. r. zachorował nasz najukochańszy synek Gwidzio niebezpiecznie na szkarlatynę.

Przebieg słabości był bardzo ciężki, a widząc prawie beznadziejny stan dziecka, straciliśmy wszelką nadzieję ocalenia go.

Wielmożny Pan Dr. Henryk Markiewicz, który zajął się leczeniem synka, czynił wszelkie zabiegi lekarskie z nadzwyczajną gorliwością i sumiennością swego zawodu, odnosił się do dziecka z iście ojcowską czułością i tkliwością — podzielał nasz ból, pocieszał i podtrzymywał w nas ducha i przy Bożej pomocy podniósł w końcu synka z łoża ciężkiej boleści.

Na tem więc miejscu wyrażamy Mu najserdeczniejsze podziękowanie i wdzięczność, a Wszechmocny niech za to wszystko wynagrodzi Go stokrotnie.

W Samborze 9 listopada 1910.

Kornelowie Szabowie.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd powiatowej kasy dla chorych w Samborze, rozpisuje niniejszem nowy wybór członków Zarządu, rady nadzorczej i sądu polubownego.

W stosunku opłat przez pracodawców wnoszonych do ogólnej sumy opłat, wynosi ilość reprezentantów z grona pracodawców na Walne zgromadzenie wybrać się mających 20.

Celem dokonania wyboru utworzono 3 grupy:

I-sza grupa obejmująca 1134 członków pracujących w Samborze uprawnioną jest do wyboru 54 delegatów.

II-ga grupa obejmująca gminy. Czukiew, Kranzberg, Ozimina, Kornalowice, Dorożów, Łąka, Siekierczyce, Sielec, Radłowice, Czerchawa, Sprynia, Kalinów, ogółem 171 członków, 4 delegatów.

III-cia grupa obejmująca gminy, Wojutycze, Rajtarowice, Biskowice, Sąsiadowice, Głęboka, Waniowice, ogółem 116 członków, 2 delegatów.

Do wyboru 20 delegatów z grona pracodawców wyznacza się termin **na dzień 27 listopada b. r.** o godzinie 11. przed południem w lokalu Kasy chorych.

Do wyboru 32 delegatów z I-szej grupy t. j. z grona pracujących w Samborze wyznacza się termin na dzień **4. grudnia 1910. o godz. 10-tej rano.**

Wybór 4. delegatów z II-giej grupy odbędzie się w Łące dnia 29 listopada b. r. o godz. 12. w południe, zaś wybór 2 delegatów z III-ciej grupy w Wojutyczach dnia 30. listopada, o godz. 11. przed południem.

Zaznacza się, że w myśl §.17. ust. z 30|3 1888. Dz. p. p. Nr. 33. udział w głosowaniu mają tylko pełnoletni lub upełnoletnieni.

Wszystkich panów Pracodawców i członków z grupy pracujących, którzy przed ogłoszeniem niniejszych wyborów prawo głosowania nabyli, uprasza się, ażeby celem uzyskania karty legitymacyjnej zgłaszali się osobiście w godzinach od 9-1 w południe, zaś popołudniu od 4-7 wieczór w biurze Kasy chorych.

Karty legitymacyjne wydawane będą do 23 listopada b. r. **włącznie; po upływie tego terminu, karty te wydawane nie będą.**

W Samborze, 30 października 1910.

przewodniczący Zarządu

Dr. S. SYROP

Ukaranie przekroczenia ustawy o środkach spożywczych. Przed sądem w Białej stawał niedawno tamtejszy kupiec M. F., oskarżony o przekroczenie ustawy o środkach spożywczych, którego dopuścił się przez to, że przeniesione Maggiego flaszeczki nalewał kilkakrotnie zamiast żądanej przyprawy Maggiego jakąś inną przyprawę do zup. Sąd skazał go na 30 K. grzywny względnie na 3 dni aresztu jak również na zwrot kosztów.



ROZKŁAD JAZDY WAŻNY od 1. MAJA 1910.

PRZYJEŻDŻAJĄ

z Chyrowa:
5·37 rano
11·25 przedpołudniem
6·02 wieczór
10·05 wieczór
2·10 w nocy

z Przemyśla:
11·10 przed południem
5·47 wieczór

z Drohobycza:
6·54 rano
11·12 przedpołudniem
3·56 po południu
6·17 wieczór
11·52 w nocy

ze Lwowa:
8·13 rano
11·20 przedpołudniem
5·57 wieczór
12·53 w nocy

z Rudek:
7·25 rano

ze Sianek:
6·49 rano
10·55 przedpołudniem
6·12 wieczór

ODJEŻDŻAJĄ

do Chyrowa:
7·02 rano
11·30 przedpołudniem
4·04 po południu
6·40 wieczór
1·05 w nocy

do Przemyśla: (wprost)
11·41 przedpołudniem
6·27 wieczór.

do Drohobycza:
6·02 rano
11·35 przedpołudniem
6·32 wieczór
10·09 wieczór
2.20 w nocy

do Lwowa:
5·47 rano
7·43 rano
11·45 przedpołudniem
6·45 wieczór

do Sianek:
8·26 rano
1·40 po południu
6·50 wieczór

Z drukarni A. Wiesenberga i St. Trojana, właściciel Leon Läufer w Samborze.